

Sygn. akt III Ca 1589/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Lucyna Morys – Magiera

Sędziowie: SO Marcin Rak (spr.)

SR del. Łukasz Malinowski

Protokolant: Monika Piasecka

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2016 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W. (W.)

przeciwko M. S. (S.)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 czerwca 2015 roku, sygn. akt I C 235/14

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od 3 lutego 2014 roku do 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku z jednoczesnym zobowiązaniem powoda do równoczesnego z zapłatą przez pozwanego tej kwoty zwrotu pozwanemu samochodowi marki L. (...) – C. o numerze identyfikacyjnym (VIN) (...);

b) oddala powództwo w pozostałej części;

c) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.226 zł (tysiąc dwieście dwadzieścia sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 861 zł (osiemset sześćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Marcin Rak

Sygn. akt III Ca 1589/15

UZASADNIENIE

Powód domagał się od pozwanego kwoty 15.402,16 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami sporu. Na uzasadnienie podał, że strony zawarły w dniu 2 września 2013 r. umowę sprzedaży pojazdu marki L. (...) – C.. Rejestracja tego pojazdu okazała się jednak niemożliwa gdyż pozwany nie przekazał powodowi oryginału dokumentu potwierdzającego tytuł własności. W związku z tym powód złożył pozwanemu w dniu 21 stycznia 2014 r. oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Dochodzona pozwem należność obejmowała cenę za pojazd oraz kwotę 5.402,16 zł tytułem kosztów parkowania pojazdu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że przekazał powodowi sporny dokument. Wywodził, że strony zawarły umowę zamiany w wyniku której powód uzyskał własność samochodu L. (...), z kolei pozwany otrzymał pojazd C. de V., który wcześniej należał do powoda. Między stronami nie doszło do przekazania żadnych środków pieniężnych. Nadto pozwany zakwestionował żądanie zapłaty należności za parking zarzucając, że sposób parkowania był swobodnie obrany przez powoda, który powinien zmierzać do zmniejszenia rozmiaru szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że pozwany przeprowadzając się ze Stanów Zjednoczonych Ameryki sprowadził drogą morską, jako tzw. mienie przemieszczalne, cały swój majątek, w tym samochód L. (...) – C., posiadający amerykańskie tablice rejestracyjne. Pojazd przeszedł pozytywnie odprawę celną po przedstawieniu pełnej niezbędnej dokumentacji w oryginałach, w tym certyfikatu własności pojazdu.

Sąd Rejonowy ustalił też, że przed transakcją pozwany wysłał powodowi dokumenty pojazdu z formie elektronicznej jako tzw. skany. Powód zapoznał się z tą wiadomością. W czasie poprzedzającym sporną transakcję pozwany okazywał swojemu koledze oryginał certyfikatu własności pojazdu w związku z zamiarem dokonania innej transakcji zamiany.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego, w dniu 2 września 2013 r. w K. na stacji benzynowej w okolicach lotniska B., powód i pozwany zawarli umowę zamiany pojazdów. Powód przekazał pozwanemu pojazd C. de V., zaś pozwany przekazał powodowi pojazd L. (...) – C.. Formalnie strony zawarły dwie odrębne umowy sprzedaży z tą samą ceną opiewającą na kwotę 10.000 zł. Przy zawarciu umowy powodowi towarzyszyli A. M. i E. J., z kolei pozwany zjawił się w towarzystwie (...). Powód przejrzał komplet dostarczonych dokumentów i po ich akceptacji obie umowy zostały podpisane. Doszło do bezgotówkowej zamiany. Dokumenty zostały wręczone powodowi w oryginałach, wśród nich znajdował się oryginał certyfikatu własności pojazdu.

Jak dalej ustalił Sąd Rejonowy, powód w niedługim czasie po transakcji kilka razy bezskutecznie próbował się skontaktować z pozwanym. W dniu 17 września 2013 r. pozwany przesłał powodowi wiadomość tekstowa („sms”) o treści : „zaniósłem dzisiaj papier do tłumacza. We czwartek wysłałem do USA. Pozdrawiam...”. Taka postawa pozwanego była podyktowana chęcią polubownego załatwienia sporu, pozwany jako właściciel pojazdu wykazany w USA chciał początkowo pomóc powodowi i zwrócić się do właściwego urzędu o wydanie duplikatu dokumentu certyfikatu własności, jednak między stronami doszło do dalszego sporu i pozwany ostatecznie zaniechał tego działania.

Sąd Rejonowy ustalił nadto, że pełnomocnik powoda w dniu 23 października 2013 r. wysłał do pozwanego pisemne zawiadomienie o wadze rzeczy, w którym jako wadę podał brak oryginału dokumentu certyfikatu własności pojazdu, zaś w dniu 21 stycznia 2014 r. powód wysłał do pozwanego oświadczenie o odstąpieniu od umowy jako przyczynę podając tą samą okoliczność.

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy nie przychylił się do twierdzeń powoda jako przesłany mu przed transakcją tzw. skan certyfikatu własności stanowi odwzorowanie kopii tego dokumentu. W ocenie Sądu Rejonowego nie wynikało to zarówno z wydruków złożonych do akt sprawy jak i elektronicznych plików obejmujących złożonych do akt na płycie CD. Zeznania świadka A. W. uznał za wiarygodne z wyjątkiem wskazania, że na certyfikacie własności pojazdu

nie widniały dane innej oprócz pozwanego osoby, bowiem stało to w sprzeczności z faktyczną treścią certyfikatu, na którym oprócz danych pozwanego zapisano dane jego poprzedniej partnerki. Ocenił jednak, że okoliczność ta mogła umknąć świadkowi jedynie pobieżnie przyglądającemu się dokumentowi. Mimo tego nawet pobieżne zapoznanie się z dokumentem pozwalało na odróżnienie jego kopii od oryginału. Wskazał Sąd Rejonowy, że zeznanie świadka A. W. znalazło częściowe potwierdzenie w wiarygodnym zeznaniu świadka W. P. (który wcześniej widział oryginał spornego certyfikatu) oraz zostało potwierdzone zeznaniem pozwanego.

Sąd Rejonowy zeznanie powoda ocenił jako niewiarygodne w części obejmującej fakt przekazania kopii certyfikatu własności pojazdu zamiast jego oryginału. Zeznania te były dla Sądu Rejonowego sprzeczne z zeznaniami pozwanego i świadka A. W.. Podkreślił tenże Sąd, że inne okoliczności, jak fakt odprawy celnej pojazdu pozwanego, wykonanie tłumaczenia certyfikatu przez tłumacza przysięgłego, zeznanie świadka W. P. świadczyły o tym, że przed transakcją pozwany niewątpliwie dysponował oryginałem dokumentu certyfikatu własności pojazdu. S. wszystkich dokumentów zostały powodowi przesłane przed transakcją, więc powód mógł dokumenty te przejrzeć zapoznać się z ich treścią – powód wiedział jakich dokumentów ma oczekiwać w chwili transakcji. Okoliczność, że powód zaakceptował dokumenty przeglądając je w chwili zamiany samochodów przekonywująco przemawia za tym, że dokumentacja była właściwa. Trudno także logicznie przyjąć, że pozwany, który niewątpliwie dysponował oryginałem spornego dokumentu i zdając sobie sprawę z jego istotnej roli w procedurze rejestracji samochodu na terenie RP nie przedłożył tego dokumentu narażając się na wszelkie konsekwencje takiego działania. Sąd Rejonowy podkreślił też, że powód nie skorzystał z możliwości przesłuchania w charakterze świadków osób towarzyszących mu podczas transakcji.

Uwzględniając te ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy na podstawie art. 65§2 k.c. ocenił, że strony zawarły umowę zamiany. Mimo zawarcia dwóch odrębnych umów sprzedaży żadne środki pieniężne nie zostały wręczone, doszło jedynie do wzajemnego przekazania pojazdów i dokumentacji.

Wskazał też Sąd Rejonowy, że poprzez art. 604 k.c. do zamiany stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży.

Ocenił, że osią sporu było to czy przekazana powodowi przez pozwanego w ramach zawartej umowy zamiany rzecz – samochód marki L. (...) – była dotknięta wadą, a w konsekwencji czy powód był uprawniony do odstąpienia od zawartej umowy.

Powołał art. 556§1 k.c. i 560§1 k.c. w brzemieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy oraz złożenia przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od niej, stanowiące o odpowiedzialności sprzedawcy i uprawnieniach nabywcy w sytuacji wystąpienia wad rzeczy objętej umową.

Wywiódł, że brak pełnej dokumentacji umożliwiającej prawidłowe korzystanie z rzeczy stanowi o wadzie fizycznej. Zatem brak oryginału certyfikatu własności wydawanego pojazdu mechanicznego stanowiłby wadę fizyczną zbywanego pojazdu, co rodziłoby po stronie nabywcy określone uprawnienia.

Według Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało jednak, że powód otrzymał rzecz kompletną, nie dotkniętą opisaną w pozwie wadą fizyczną. Powód nie udowodnił bowiem stosownie do wymogu z art. 6 k.c. okoliczności przeciwnej.

Wnioski te doprowadziły Sąd Rejonowy do konkluzji, że wobec braku wadliwości uzyskanej od pozwanego rzeczy powód nie był uprawniony do odstąpienia od umowy zamiany, jak również nie był uprawniony do żądania zapłaty.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy powołał art. 98§1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany przekazał powodowi oryginał certyfikatu własności pojazdu oraz, że pozwany w korespondencji elektronicznej przesłał skan oryginału tego dokumentu,

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. polegający na zaniechaniu całościowego rozważanie materiału dowodowego sprawy i dokonanie jego oceny wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego poprzez: niewłaściwą analizę korespondencji elektronicznej, z której jednoznacznie wynikało, że pozwany przesłał powodowi kserokopię certyfikatu własności; przyznanie mocy dowodowej zeznaniom świadka A. W. w sytuacji gdy zeznała ona, że nie pamięta jak dokładnie wygląda certyfikat własności i na certyfikacie tym widniał tylko pozwany; przyznanie mocy dowodowej świadka W. P. gdy świadek ten zeznał, że nie pamięta jak dokładnie wygląda certyfikat własności pojazdu i błędnie wskazał na kolor tego oryginału; pominięcie zeznań powoda w części dotyczącej nieprzekazania oryginału certyfikatu własności.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa i zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy, który został uczyniony podstawą ustaleń faktycznych przez Sąd Rejonowy, oceniony zgodnie z regułami wyznaczonymi przez art. 233§1 k.p.c., po jego uzupełnieniu w postępowaniu odwoławczym, prowadził do wniosków odmiennych niż wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim apelujący trafnie zarzuca Sądowi Rejonowemu wadliwą ocenę dokumentacji elektronicznej obejmującej korespondencję stron w czasie poprzedzającym dokonanie spornej transakcji. Zarówno bowiem znajdujący się na k. 32 akt wydruk jak złożony w formie elektronicznej (płyta CD na k. 83 akt) i oznaczony numerem „6 001” plik obejmujący przesłany powodowi tzw. „skan” certyfikatu własności pojazdu wskazują na ich wykonanie z kopii dokumentu. Przesądza o tym jednoznacznie odmienny od oryginału kolor reprodukcji.

Nie były także stanowczymi uczynione przez Sąd Rejonowy w istocie podstawą ustaleń, zeznania świadka A. W. (k. 62) co do treści dokumentu, skoro świadek poza stwierdzeniem, że był to oryginał, nie była w stanie podać szczegółowych cech tego dokumentu i sprzecznie z rzeczywistym brzmieniem opisała treść certyfikatu co do widniejących w nim osób.

Faktu przekazania oryginału certyfikatu własności nie mogły też dowodzić zeznania świadka W. P. (k. 74), który nie uczestniczył bezpośrednio w spornej transakcji zamiany, a z dokumentacją dotyczącą pojazdu L. (...) miał kontakt w okresie wcześniejszym i przyznał, że zapoznał się z nią pobieżnie.

Podobnie, fakt pozytywnego zakończenia procedury odprawy celnej pojazdu, mógł pośrednio dowodzić co najwyżej tego, że w trakcie tych czynności – dokonanych w 2008 roku – tj. na 5 lat przed sporną transakcją, pozwany mógł dysponować oryginałem dowodu własności. Także i ta okoliczność nie stanowiła dowodu przekazania tegoż oryginału powodowi.

Zwrócić też należało uwagę na zachowanie samego pozwanego, który po wprowadzeniu sprowadzeniu spornego pojazdu do kraju, przez okres 5 lat nie przeprowadził procedury rejestracji, przez co samochód posiadał amerykańskie tablice rejestracyjne. W toku postępowania sądowego pozwany nie przedłożył też dowodu zawarcia w Polsce umowy obowiązkowego ubezpieczenia pojazdu w zakresie odpowiedzialności cywilnej, a jak wskazał w postępowaniu odwoławczym, w dacie spornej transakcji pojazd takiego ubezpieczenia nie posiadał.

Istotnym było też, że zarówno przed Sądem Rejonowym jak i w toku postępowania odwoławczego pozwany zeznał, że pojazd powoda miał niższą wartość i był w znacznie gorszym stanie technicznym niż sporny L. (k. 79, k. 132), a pomimo tego pozwany zdecydował się na transakcję. Co więcej, w krótkim czasie po dokonaniu zamiany zbył otrzymanego od powoda C. (k. 80, k. 132). Nie można też pominąć, że wobec zgłoszonych przez powoda zastrzeżeń pozwany obiecywał uzyskanie duplikatu certyfikatu, czego ostatecznie zaniechał.

Wszystkie te okoliczności czyniły zasadnym wnioskowanie przeciwne do poczynionego przez Sąd Rejonowy i ustalenie, że pozwany nie przekazał powodowi oryginału certyfikatu własności pojazdu.

Pozostałe ustalenia Sądu Rejonowego, w istocie nie kwestionowane w toku postępowania odwoławczego, Sąd Okręgowy podzielił i uznał za własne.

Uzupełniającego ustalenia wymagało, że w krótkim czasie po zawarciu spornej transakcji pozwany zbył otrzymany od powoda pojazd C. de V. za kwotę 10.000 zł. Czyniąc ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom pozwanego złożonym w toku postępowania odwoławczego, jakoby pojazd ten ponownie zamienił na inny marki F. (...), który następnie zbył za kwotę 8.000 zł. Zeznania te były bowiem sprzeczne z niekwestionowanymi zeznaniami pozwanego złożonymi przed Sądem Rejonowym (k. 80).

Nadto uzupełniającego ustalenia wymagało, że o braku oryginału dokumentów powód powiadomił pozwanego w kilka dni po dokonaniu transakcji zamiany z 8 września 2013 roku, czego dowodzą wiadomości tekstowe przesyłane między stronami (k. 59), w szczególności wiadomość sms z 17 września 2013 roku, w którym pozwany deklaruje uzyskanie właściwego dokumentu.

Nie zostało też w sprawie podważone, że pozwany otrzymał wysłane w dniu 23 października 2013 roku zawiadomienie o wadzie rzeczy (k. 12) jak i wysłane dnia 21 stycznia 2014 roku oświadczenie o odstąpieniu od umowy (k. 15).

Wreszcie, na podstawie zeznań powoda złożonych w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy ustalił, że powód przez pewien czas parkował otrzymany od pozwanego pojazd na parkingu u osoby trzeciej, przy czym faktycznie nie poniósł jeszcze kosztów z tym związanych, pomimo wystawienia faktury obciążającej go kwotą 5.402,16 zł brutto obejmującej okres 122 dni (k. 16). Następnie powód zakupił garaż, w którym obecnie samochód jest przechowywany (k. 133).

Przechodząc do oceny prawnej zasadności roszczenia powoda w pierwszej kolejności wskazać należało, że w rozpoznawanej sprawie zastosowanie miały przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy między stronami, a to na podstawie art. 51 ustawy z 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta (Dz. U. z 2014 roku poz. 827 ze zm.).

Sąd Okręgowy podzielił wnioski Sądu Rejonowego, co do zawarcia przez strony umowy zamiany w rozumieniu art. 603 k.c.

Dalej istotnym było, że w okolicznościach sprawy brak dokumentu własności stanowił o wadzie fizycznej wydanego przez pozwanego pojazdu. Jak bowiem wynika z art. 72 ust 1 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 roku, poz. 1137 ze zm.) do skutecznego dokonania rejestracji powód zobowiązany był do przedłożenia m. in. dokumentacji potwierdzającej przejście własności pojazdu z poprzedniego właściciela na aktualnego. Brak oryginału certyfikatu własności pojazdu sprowadzonego przez pozwanego uniemożliwił zatem dokonanie rejestracji, a w konsekwencji normalne korzystanie z samochodu. Wypełniało to znamiona wady fizycznej w rozumieniu art. 556 k.c..

Wystąpienie omawianej wady aktualizowało zatem odpowiedzialność pozwanego z tytułu rękojmi, a to na podstawie art. 603 k.c. w zw. z art. 556 k.c.

Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne pozwalały na uznanie, że powód z zachowaniem terminu z art. 563 k.c. zawiadomił pozwanego o wadzie wzywając jednocześnie do wydania oryginalnych dokumentów pod rygorem odstąpienia od umowy (pismo k. 12). Brak wymaganej reakcji ze strony pozwanego czynił więc zasadnym w świetle art. 560 k.c. odstąpienie od umowy, co też nastąpiło oświadczeniem złożonym w piśmie z 21 stycznia 2014 roku (k. 15), którego otrzymania pozwany nie zaprzeczył.

Skuteczne odstąpienie od umowy sprawiło, że odpadła podstawa prawna spełnionych już świadczeń, w następstwie czego powinien zostać przywrócony stan sprzed zawarcia umowy. Aktualizowało to obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń zgodnie z art. 494 k.c. Zatem powód zobowiązany był do zwrotu na rzecz pozwanego samochodu L. (...), natomiast pozwany na rzecz powoda pojazdu C. (...).

Ponieważ pozwany zbył pojazd otrzymany od powoda, to na zasadzie art. 487 k.c. w zw. z art. 475§2 k.c. zobowiązany był do wydania wszystkiego co uzyskał w zamian, to jest uzyskanej ceny wynoszącej 10.000 zł (zeznania pozwanego k. 80).

W konsekwencji, Sąd Okręgowy za zasadne uznał żądanie pozwu w tej części, jak i w zakresie żądania odsetek od tej kwoty od wytoczenia powództwa zważywszy, że przed jego wytoczeniem pozwany był wzywany do zapłaty (pismo k. 15). Podstawą rozstrzygnięcia o odsetkach był art. 481 k.c. przy uwzględnieniu zmiany tego przepisu dokonanej z dniem 1 stycznia 2016 roku ustawą z dnia 9 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830).

Sąd Okręgowy miał przy tym na względzie utrwaloną linię orzeczniczą, zgodnie z którą w przypadku uwzględnienia powództwa z umowy wzajemnej sąd powinien w sentencji orzeczenia dać wyraz obowiązkowi powoda jednoczesnego zwrotu wzajemnego świadczenia na rzecz pozwanego, mimo że ten żadnych własnych roszczeń w trybie procesowym nie dochodził (por. postanowienie SA w Łodzi z dnia 12 września 1997 r., I ACz 397/97, OSAŁ 1997/4/154, Wyrok SA w Gdańsku z 2 czerwca 2010 roku, I ACa). Dlatego też orzekł o zobowiązaniu powoda do wydania pozwanemu samochodowi będącemu przedmiotem umowy, od której powód skutecznie odstąpił.

Podstawy prawnej żądania przez powoda zwrotu kosztów odpłatnego parkowania pojazdu poszukiwać należy w art. 494§1 zd. 2 k.c. która to regulacja uprawia stronę odstępującą od umowy do żądania naprawienia na zasadach ogólnych, szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. W tym aspekcie podkreślenia wymaga jednak, że zgodnie z art. 354 k.c. powoda obciążał obowiązek podejmowania wszelkich działań zmierzających do minimalizacji szkody. Powód nie wykazał natomiast aby odpłatne parkowanie pojazdu było konieczne i aby tylko w ten sposób możliwe było zachowanie tego pojazdu w stanie niepogorszonym ponad jego zwykłe zużycie. Co więcej, ostatecznie powód parkował nieodpłatnie nie wykazując przy tym aby nie było to możliwe już od daty objęcia pojazdu w posiadanie. Nie zachodziły zatem podstawy do przypisywania pozwanemu odpowiedzialności z tytułu zwrotu kosztów odpłatnego parkowania pojazdu zwłaszcza, że dotychczas powód kosztów tych faktycznie nie poniósł.

Z tych też względów Sąd Okręgowy czesioowo zmienił zaskarżony wyrok, a to na podstawie art. 385 k.p.c., zaś w pozostałej części apelację jako bezzasadną oddalił z mocy art. 385 k.p.c.

Wobec zmiany rozstrzygnięcia o roszczeniu głównym zasadnym była korekta orzeczenia o kosztach procesu, które podlegały stosunkowemu rozliczeniu zgodnie z art. 100 k.p.c. zważywszy na utrzymanie się powoda ze swoim roszczeniem w 65%. Koszty procesu obejmowały po stronie powoda 3.188 zł, na co składały się wydatki z tytułu opłaty od pozwu (771 zł), opłaty skarbowej od pełnomocnictwa (17 zł) i wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (2.400 zł) zgodnej z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Po stronie pozwanego wyniosły one z kolei 2.417 zł, co obejmowało opłatę skarbową (17zł) od pełnomocnictwo i tożsame wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej (2.400 zł) zgodnej z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461). Łączne koszty procesu wyniosły zatem 5.605 zł, z czego 35% tj. 1.962 zł obciążało powoda. Wobec tego na rzecz powoda zasądzeniu podlegała różnica między kosztami poniesionymi (3.188), a obciążającymi (1962) tj. kwota 1.226 zł.

Na tożsamej zasadzie z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł o kosztach postępowania odwoławczego. Wyniosły one łącznie 3.171 zł, z czego po stronie powoda 1.971 zł obejmujące opłatę od apelacji (771 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika

w wysokości stawki minimalnej (1.200 zł) zgodnej z §12 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych, natomiast po stronie pozwanego 1.200 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości stawki minimalnej zgodnej z §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 cytowanego rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie. Z łącznych kosztów postępowania odwoławczego powoda obciążało 35% tj. 1.110 zł. Wobec tego na jego rzecz Sąd Okręgowy zasądził różnicę między kosztami poniesionymi (1.971), a obciążającymi (1.110) tj. kwota 861 zł.

SSR del. Łukasz Malinowski SSO Lucyna Morys – Magiera SSO Marcin Rak